

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie S. S.

skazanego z art. 226 § 1 k.k. oraz art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 sierpnia 2013 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w E. z dnia 4 czerwca 2013 r.,

o odmowie przyjęcia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 22 marca 2012 r.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem z dnia 4 czerwca 2013 r. działająca z upoważnienia Prezesa Sądu Okręgowego w E. Przewodnicząca Wydziału Karnego tego Sądu sędzia M. K. na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 526 § 2 k.p.k. i art. 120 § 2 k.p.k., odmówiła przyjęcia kasacji złożonej dnia 19 grudnia 2012 r. przez S. S. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 marca 2012 r., wobec tego, że skazany w terminie 7 dni nie uzupełnił braku formalnego kasacji poprzez sporządzenie i podpisanie jej przez obrońcę wyznaczonego z wyboru.

Zażalenie na to zarządzenie wniósł skazany.

Powołał się w nim na treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2013 r., które uchylało (poprzednie) zarządzenie Przewodniczącego Wydziału z dnia 14 stycznia 2013 r. odmawiające przyjęcia sporządzonej przez

niego kasacji od powyżej wskazanego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 marca 2012 r. i nakazywało ponownie zbadać kwestę formalnych warunków kasacji. Nadto podniósł, że sędzia K. „zobowiązała go do podpisania kasacji przez obrońcę”, „pismo wysłała na adres w M., chociaż przyczyniła się do zamknięcia go w ZK w D”. Skazany złożył „pismo wyjaśniające”, ale – mimo to – wydano zaskarżone zarządzenie.

Nadto przywołał szereg orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy które – w jego ocenie – mają zastosowanie w jego sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne.

Zaskarżone nim zarządzenie wydano w oparciu o obowiązujące (wskazane w jego podstawie prawnej) przepisy prawa procesowego. Ich zastosowanie – w stwierdzonej *in concreto* sytuacji - było obowiązkiem organu procesowego, nie zaś tylko uprawnieniem z którego mógł nie skorzystać.

Zauważyć przy tym należy, że poprzednie (identycznej treści) zarządzenie z dnia 14 stycznia 2013 r. zostało uchylone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013 r. tylko dlatego, że nie dopełniono wówczas wymogu wezwania skazanego, w trybie art. 120 § 2 k.p.k., po tym jak odmówiono mu wyznaczenia obrońcy z urzędu w celu sporządzenia i podpisania kasacji, do uzupełnienia braku tej kasacji we własnym zakresie – przy pomocy obrońcy ustanowionego z wyboru. Sąd Najwyższy zaznaczył wówczas, że dopiero nieuzupełnienie braku w wyznaczonym terminie powodowałoby bezskuteczność kasacji i uzasadniło odmowę jej przyjęcia.

Równocześnie tak konstatując Sąd Najwyższy, w pierwszej części uzasadnienia swojego postanowienia, odniósł się do wysuwanych wówczas (i w znacznej mierze powielanych obecnie) zarzutów dotyczących uprawnień Przewodniczącej Wydziału do wydania zaskarżonego zarządzenia, a także wyjaśnił sytuację procesową skazanego w kontekście zakresu i charakteru uprawnień co do podważania zasadności wyroku sądu odwoławczego w postępowaniu kasacyjnym.

Te rozważania Sądu Najwyższego pozostają wciąż aktualne, stąd też należy je w tym miejscu przywołać.

Nie ulega też wątpliwości, że skazany – w toku ponownego rozpoznania sprawy – był wezwany pismem z dnia 22 kwietnia 2013 r. do uzupełnienia braków formalnych kasacji poprzez sporządzenie i podpisanie jej przez obrońcę wyznaczonego z wyboru w terminie 7 dni – pod rygorem uznania jej za bezskuteczną (k. 774).

Braku tego jednak nie usunął.

W tej sytuacji, skoro formalnym warunkiem dopuszczalności kasacji, wskazanym w art. 526 § 2 k.p.k., jest jej sporządzenie oraz podpisanie przez adwokata lub radcę prawnego i skazany tego wymogu nie dopełnił, to – zgodnie z treścią art. 530 § 2 k.p.k. – obowiązkiem Prezesa Sądu, czy też (mocą przepisu art. 93 § 2 k.p.k.) Przewodniczącego Wydziału było wydanie zaskarżonego zarządzenia. Wynika to wprost z treści tego ostatniego z przywołanych przepisów.

Kasacja która nie spełnia tego formalnego wymogu nie mogła być przyjęta, a w konsekwencji, i oceniana pod względem tak innych wskazanych w przepisie art. 523 k.p.k., warunków dopuszczalności, jak też i merytorycznej zasadności.

Przywołane w zażaleniu skazanego orzeczenia Sądu Najwyższego – niewątpliwie słuszne – nie mają *in concreto* zastosowania.

Nawet odczytanie niektórych z nich jako próby podważenia zasadności odmowy skazanemu wyznaczenia obrońcy z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, też słuszności powyższej konkluzji nie podważa.

Zarówno dlatego, że skazany nie przedstawił w zażaleniu żadnych konkretnych okoliczności które podważałyby zasadność tej decyzji, jak i też z racji na – wskazane w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2013 r. (k. 743) powody jej wydania.

Zauważyć też w końcu należy, że sędzia, która wydała zaskarżone zarządzenie nie podlegała (wbrew sugestiom skarżącego) wyłączeniu z mocy prawa, stosownie do treści art. 40 § 3 k.p.k., jako że nie „brała udziału w wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie kasacji” (k. 419-421).

Z tych wszystkich względów nie znajdując żadnych podstaw do podważenia słuszności zaskarżonego zarządzenia – postanowiono jak wyżej.

